

KIEDY WARTO ZACZAĆ UCZYĆ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH?

WSZYSCY ZNAMY POWIĘDZENIE, ŻE NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO, POZWOLĘ SOBIE JE ROZSZERZYĆ O STWIĘRDZENIE, ŻE NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZA WCZEŚNIE!!!

PISZĘ TO JAKO RODZIC DWÓCH MAŁOLETNIICH CÓREK, JAK I PEDAGOG I NAUCZYCIEL ANGIELSKIEGO Z WIELOLETNIM STAŻEM, SPECJALIZUJACY SIĘ W NAUCZNIU TEGO JEZYKA W GRUPIE DZIECI PRZEDSZKOLNYCH.

W ŚRODOWISKU NAUCZYCIELI JĘZYKÓW OBCYCH PANUJE PRZEKONANIE, IŻ NATURA NIE OBESZŁA SIĘ Z NAMI SPRAWIEDLIWIE. JEST BOWIEM WIADOMO NIE OD DZIŚ, ŻE DZIECIOM PRZYSWAJANIE JĘZYKÓW OBCYCH PRZYCHODZI ZE ZNACZNIE WIĘKSZĄ ŁATWOŚCIĄ NIŻ DOROSŁYM!

DZIEJE SIĘ TAK DLATEGO, ŻE CZĘŚCI UMYSŁU LUDZKIEGO ODPOWIEDZIALNE ZA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH U DZIECI PRACUJĄ Z MAKSYMALNĄ WYDAJNOŚCIĄ, NATOMIAST U DOROSŁYCH SĄ ONE JUŻ W PEWNYM STOPNIU „UŚPIONE” GDYŻ NIE MAJĄC BODZCÓW POBUDZAJĄCYCH DO PRACY W LATACH DZICINIŚTWA PRZESTAŁY PRACOWAĆ W PEŁNYM ZAKRESIE. MOŻNA PRZYJAĆ, IŻ WYSTĘPUJE TO W WIEKU OKOŁO SIÓDMIEGO ROKU ŻYCIA GDY DZIECKO NAUCZY SIĘ JUŻ SWOJEGO OJCZYSTEGO JĘZYKA.

ZADAJMY SOBIE PYTANIE ILE POTRZEBA NIEMOWLAKOWI OD DNIA NARODZIN, ABY NAUCZYŁ SIĘ MÓWIĆ, A ILE POTRZEBA DOROSŁEMU, ABY NAUCZYŁ SIĘ JĘZYKA OBCEGO OD PODSTAW?

DLATEGO W MOJEJ BRANŻY MÓWI SIĘ O NIESPRAWIEDLIWOSCI NATURY W TEJ DZIEDZINIE.

NASTĘPNYM PROBLEMEM JEST NASZ NARZĄD MOWY, KTÓRY MOŻNA PRZYJAĆ, ŻE W WIEKU OKOŁO JEDENASTEGO ROKU ŻYCIA JEST JUŻ TAK BARDZO NASIĄKNIĘTY WYMOWĄ JĘZYKA OJCZYSTEGO, ŻE CHCĄC NAUCZYĆ SIĘ PÓŹNIEJ POPRAWNIE MÓWIĆ W JEZYKU OBCYM, BĘDZIEMY MIELI Z TYM CORAZ WIĘKSZE PROBLEMY.

INNEM ELEMENTEM JEST SPOSÓB NAUKI DOROSŁYCH I MAŁYCH DZIECI. DOROSLI UCZĄ SIĘ SŁOWNICTWA TŁUMACZĄC JE SOBIE NA JEZYK OJCZYSTY, WYKONUJĄC TYM SAMYM PODWÓJNĄ PRACĘ, NATOMIAST MAŁE DZIECI NIE MAJĄ JESZCZE WYPRACOWANEJ PAMIĘCI LOGICZNEJ ORAZ MYŚLENIA ABSTRAKCYJNEGO I PRZYPORZĄDKOWUJĄ SOBIE NAZWY DO KONKRETYNYCH PRZEDMIOTÓW I SYTUACJI.

UWAŻA SIĘ WIĘC, IŻ NIEMOWLĘTA MOGĄ UCZYĆ SIĘ RÓWNOCZEŚNIE NAWET KILKU JĘZYKÓW I Z AUTOPSI MOGĘ TO POTWIĘDZIĆ. OD MOMENTU NARODZIN MOICH CÓREK CZĘSTO W ZABAWACH Z NIMI UŻYWAM JEDYNIĘ ANGIELSKIEGO I NIGDY NIE MIAŁO TO DLA NICH ZANCZENIA, W JAKIM JEZYKU PRZEPROWADZAMY DANĄ ZABAWĘ, ZAWSZE RÓWNIĘ CHĘTNIE BIORĄ W NICH UDZIAŁ, A ICH AKTYWNOŚĆ JEST JEDNAKOWO DUŻA W JEZYKU POLSKIM, JAK I W ANGIELSKIM.

WYSTARCZY JEDYNIĘ WŁAŚCIWIE WYKORZYSTAĆ NATURALNE ZDOLNOŚCI DZIECI, ICH CIEKAWOŚĆ I CHECI POZNAWCZE. ONE PO PROSTU UWIELBIAJĄ SIĘ BAWIĆ I ZDOBYWAĆ NOWE UMIEJĘTNOŚCI, A JEŚLI JESZCZE ZOSTANĄ ZA TO POCHWALONE, TO SUKCES MAMY GWARANTOWANY!!!

UWZGLĘDNIENIE CECH ROZWOJOWYCH W NUCZANIU MILUSIŃSKICH JEST KLUCZEM DO SUKCESU. INACZEJ BOWIEM WYGLĄDA NAUKA DZICI W SZKOLE GDZIE MAMY JUŻ DO CZYNIENIA Z UMIEJĘTNOŚCIAMI CZYTANIA I PISANIA ORAZ ROZWIJANIEM PAMIĘCI LOGICZNEJ, A INACZEJ NAUKA W GRUPIE MALUSZKÓW, CZYLI DZIECI TRZYLETNICH, A NAWET W GRUPIE STARSZAKÓW, CZYLI DZIECI SZEŚCIOLETNICH..

MIMO UMIEJĘTNOŚCI SZYBKIEGO ZAPAMIĘTYWANIA, DZIECI CECHUJE RÓWNIĘŻ TENDENCJA DO SZYBKIEGO ZAPOMINANIA MATERIAŁU. DLATEGO TEŻ ZAJĘCIA W

PRZEDSZKOLU POLEGAJĄ MIĘDZY INNYMI NA CZĘSTYCH POWTÓRKACH PRZY WIELOKROTNYCH ZMIANACH DYNAMIKI I TEMPA AKTYWNOŚCI TAK, ABY PODTRZYMAĆ ICH UWAGĘ. PO KILKUNASTU LATACH PRZEPRACOWANYCH W ZAWODZIE Z PRZEDSZKOLAKAMI MUSZĘ PRYZNAĆ, ŻE KAŻDA LEKCJA TO DLA MNIE WIELKA NIEWIADOMA. DZIECIĄKI SĄ, BOWIEM JAK MAŁE BAROMETRY I CZASEM ZUPEŁNIE ODWROTNIE NIŻ DOROŚLI REAGUJĄ NA POGODĘ. GDY MY JESTEŚMY SENNI I NIE POTRAFIMY ZLICZYĆ ILE JUŻ WYPILIŚMY KAWY, ONE POTRAFIĄ „SKAKAĆ PO ŚCIANACH”. WIELE ZALEŻY RÓWNIEŻ OD TEGO CZY PRZED ZAJĘCIAMI LEŻAKOWAŁY I CZY SIĘ JESZCZE NIE ROZBUDZIŁY ALBO CZY WŁAŚNIE WRÓCIŁY Z OGRODU I NIE MAJĄ OCHOTY NA AKTYWNOŚĆ FIZYCZNĄ. ZNACZENIE MOŻE MIEĆ TEŻ FAKT, CZY SĄ DOPIERO PRZED OBIADKIEM I BRZUSZKI DAJĄ JUŻ O SOBIE ZNAĆ, A PODOBNO „POLAK JAK GŁODNY, TO ZŁY”, ALBO CZY SKORZYSTAŁY Z UBIKACJI I NIE ZACZNĄ HURTOWO WYCHODZIC Z ZAJĘĆ ZROBIĆ „SIUSIU”. ZMIERZAM DO TEGO, ŻE TO WŁAŚNIE DZIECI STERUJĄ SWOJĄ AKTYWNOŚCIĄ, A DLA MNIE DOSTOSOWANIE SIĘ DO TEGO NA ZAJĘCIACH JEST CZASEM PRAWDZIWĄ IMPROWIZACJĄ.

WIELOKROTNIE ZDARZAŁO SIĘ TAK, ŻE DZIECKO TRZYLETNIE SIEDZIAŁO NA ANGIELSKIM JAK MYSZKA I NIE ODEZWAŁO SIĘ NAWET PODCZAS SPRAWDZANIA OBECNOŚCI, PIĘCIOLATEK NATOMIAST ZACZAŁ WIERCIE SIĘ, GDY TYLKO USIEDLIŚMY NA DYWANIE. MOGŁOBY SIĘ WÓWCZAS WYDAWAĆ, ŻE NIC ONE NIE WYNOŚĄ Z ZAJĘĆ. NIC BARDZIEJ MYLNEGO, GDYŻ JEST TO WŁAŚNIE PRZYKŁAD NA KIEROWANIE PRZEZ NIE WŁASNĄ AKTYWNOŚCIĄ. WSPOMNIANY MALUSZEK NA TYM ETAPIE ROZWOJU MA POTRZEBĘ SŁUCHANIA I PATRZY WE MNIE JAK W OBRAZEK, ALE NIC NIE CHCE POWIEDZIEĆ. JESTEM JEDNAK SPOKOJNY, BOWIEM Z DOSWIADCZENIA WIEM, ŻE ZA ROK MOŻE OKAZAĆ SIĘ, IŻ BĘDZIE TO NAJBARDZIEJ AKTYWNE DZIECKO W GRUPIE. NIE MOŻNA ZMUSIĆ DZIECKA DO MÓWIENIA, TRZEBA JEDYNNIE CIERPLIWIE POCZEKAĆ I ZACHĘCAĆ, A ONO SAMO PODEJMIE DECYZJĘ, KIEDY BĘDZIE GOTOWE POCHWALIĆ SIĘ SWOJĄ WIEDZĄ.

NATOMIAST WSPOMNIANY PIĘCIOLATEK TO TYPOWY PRZYKŁAD INTELIGENCJI KINESTETYCZNEJ, KTÓRY UCZY SIĘ CAŁYM SOBĄ I ROBI TO DOSKONAŁE W POWIĄZANIU Z AKTYWNOŚCIĄ RUCHOWĄ, A JEGO WIERCENIE SIĘ NIE JEST PRZEJAWEM NIEPOŚLUSZEŃSTWA.

MAŁE DZIECI CHARAKTERYZUJE POTRZEBA SŁUCHANIA, NIE UMIEJĘTNOŚCI CZYTANIA I PISANIA, DLATEGO TEŻ W ZAJĘCIACH KŁADĘ NACISK NA WYSTAWIENIE DZIECI NA OSŁUCHANIE SIĘ Z JĘZYKIEM PRZEZ POWTARZANIE ZWROTÓW SYTUACYJNYCH (GOOD MORNING, HELLO, GOODBYE ITP.), OPOWIADANEK, WIERSZYKÓW, RYMOWANEK PIOSENEK ITD. SPOSÓB PRACY I ODPOWIEDNIE PODEJŚCIE DO DZIECI PRZYNOŚI WYMIERNE EFEKTY. JEŚLI BOWIEM DZIECKO POLUBI SWOJEGO PIERWSZEGO NAUCZYCIELA ANGIELSKIEGO, POLUBI RÓWNIEŻ JĘZYK, A JEŚLI POLUBI JĘZYK, TO SIĘ GO NAUCZY. ANGIELSKI W PRZEDSZKOLU BĘDZIE DLA NIEGO MOTYWACJĄ DO PRACY NAD TYM JEZYKIEM W SZKOLE GDYŻ DOSTOSOWANIE KONCEPCJI KURSU DO WIEKU I MOŻLIWOŚCI DZIECI GWARANTUJE SATYSFAKCJĘ I STAJE SIĘ DOBRĄ BAZĄ DO OSIĄGNIĘCIA PRZYSZŁYCH SUKCESÓW JĘZYKOWYCH.

Rafał Kopański